

nagroda za pracę doczesną. I znowu: tym pełniejszy udział w życiu wiecznym, im bliżej Chrystusa na ziemi.

Kiedy złożyliśmy profesję, kapłan powiedział nam: „Jeśli dotrzymasz tego, ja w imieniu Boga obiecuję ci życie wieczne”. Przyrzekliśmy Bogu wielkie rzeczy, Bóg nam przyrzekł większe.

**Zastosowanie:** Piękny to zwyczaj, że odnawiamy wspólnie profesję w każdy piątek po odczytaniu Reguły, po dorocznych rekolekcjach i w dniach uroczystości zakonnych. Odnawiajmy ją i prywatnie jak najczęściej! Z prywatnym odnowieniem ślubów łączy się odpust cząstkowy trzech lat. Niech każde odnowienie profesji będzie potwierdzeniem naszej umowy z Bogiem! Niech odświeża w nas gorliwość do wypełnienia obietnic wobec Boga i rozbudza radosną tęsknotę za większymi rzeczami, które nam Bóg przyrzekł. Jeśli tak będziemy żyć, z jakąż pociechą odnawiać będziemy śluby po raz ostatni w obliczu siostry śmierci. — **Postanowienie:** Odświeżać w sobie ducha gorliwości i radosne nadzieje dnia ślubów.

Całym sercem dziękuję Ci, mój Jezu, za wielką łaskę profesji świętej. Brzydzę się wszystkimi moimi zaniedbaniami. Przebacz mi je, dobry Jezu! Dziś pragnę odnowić moje przyrzeczenie z Tobą i jak najdoskonalej dochować wierności. Łączę moją ofiarę z Ofiarą Twego Krzyża. A ponieważ znam moją słabość, proszę Cię serdecznie: jak rozbudzasz we mnie pragnienie ślubów, tak dodaj siły do ich zachowania!

*Czwartek*

## **ŚW. FRANCISZEK NASZ WZÓR I OREĐOWNIK**

Profesja święta wprowadziła nas w orszak przyboczny Chrystusa. Dowódcą tej części orszaku, do której należymy, jest św. Franciszek. To stanowi swoiste zabarwienie naszej służby Chrystusowi i różni nas od innych zakonów. Według słów Kościoła „Franciszek jest nam dany przez Boga za Przewodnika i Nauczyciela w naśladowaniu Jezusa” (*Mszał*). Dlatego nasz stosunek do św. Ojca powinien być bliski i osobisty.

## 1. Franciszek, nasz Wzór.

Dzieje Apostolskie mówią, że Pan Jezus „zaczął czynić i uczyć” (Dz 1, 1). Jezus najpierw sam żył Ewangelią, a potem innych uczył. Można to powiedzieć również o św. Franciszku. On także najpierw zaczął z gromadką swych uczniów praktycznie naśladować Chrystusa, a dopiero później ujął to naśladowanie w pewne ramy. W *Testamencie* z wielką prostotą opowiada, jak go Pan powoli prowadził do siebie i jak od służby trędowatym zaczynał swą służbę Chrystusowi. Heroiczna miłość do najbiedniejszych i wydziedziczonych, pogłębia życie religijne Franciszka, uczy go wielkiego szacunku dla kapłanów i Najświętszego Sakramentu. Uwieńczeniem tego pogłębienia wewnętrznego jest śmiała decyzja, by życie swoje i swych braci oprzeć zupełnie na Ewangelii. Miał pewnie na myśli ten pamiętny dzień św. Macieja 1209 r., kiedy pisał w *Testamencie*: „Najwyższy objawił mi, żebym żył według Ewangelii świętej”. Rok jeszcze od tego dnia upłynie, zanim zabierze się do napisania prostej i krótkiej reguły „dla braci obecnych i przyszłych”. Do tej pory życie jego było jedyną regułą i wskazówką dla braci.

A i potem, kiedy Reguła ostatecznie będzie ułożona i zatwierdzona w 1223 r. życie św. Franciszka będzie ciągle jej wcieleniem i autentycznym wykładem. I dlatego pierwsze pokolenia franciszkańskie i kapituły generalne z taką pieczołowitością zbierały i przekazywały potomnym każde słowo i każdy czyn swego Ojca. O żadnym z zakonodawców, zaraz po śmierci, własne jego dzieci tyle nie napisały, co o św. Franciszku. Bo Franciszkowe naśladowanie Chrystusa miało w sobie coś tak oryginalnego, odrębnego i niepowtarzalnego, że nie można go było oddać martwą literą, lecz heroicznym życiem Franciszka. Zresztą Celano mówi, że sam św. Ojciec zdawał sobie sprawę, iż „jest dany na przykład Zakonowi, aby jak orzeł wabił młode do lotu”.

**Z a s t o s o w a n i e:** Konstytucje kapucyńskie mówią, że jesteśmy o tyle dziećmi św. Franciszka, o ile naśladujemy

jego życie i naukę. Abyśmy go mogli znać i naśladować, zachęcają nas do czytania pism jego i jego towarzyszy. Wśród świeckich ludzi można spotkać nierzadko osoby, które wybornie znają życie św. Franciszka. Bowiem jego postać wywiera jakiś niezwykły czar. Już pierwszy biograf Świętego pisał, że „każde jego słowo i czyn ma w sobie jakiś boski zapach” (Celano). Czy przykładamy się do poznania naszego Ojca? Jednorazowe przeczytanie jakiegoś żywotu nie wystarcza. Starajmy się wedle możliwości ciągle karmić literaturą franciszkańską.

W życiu praktycznym zadawajmy sobie często pytanie, np. w sprawie ubóstwa: jak na moim miejscu postąpiłby św. Franciszek? Rzetelna odpowiedź na to pytanie pozwoli nam znaleźć należyte rozwiązanie. Nie zapominajmy o tym, że jesteśmy zakonnikami nie jakiegokolwiek pokroju, ale franciszkańskiego i dlatego nie inne, tylko franciszkańskie ideały mają kierować naszym życiem. Św. Franciszek i w naszym wieku ma opatrznościowe posłannictwo do spełnienia. Wypełnimy je tylko wtedy, jeśli będziemy mieć jego ducha. A profesja w zakonie franciszkańskim nakłada na nas ten obowiązek. — *Postanowienie*: Przez gorliwe czytanie pism franciszkańskich zapoznać się dobrze z duchem św. Franciszka i świadomie urabiać swe życie na jego wzór.

## 2. Franciszek, nasz Orędownik.

Nikt chyba lepiej od św. Franciszka nie wiedział, ile łaski Bożej potrzeba do urzeczywistnienia jego ideałów. Należyte ich zrozumienie, a tym bardziej urzeczywistnienie, nie jest możliwe bez pomocy łaski. Ze wzruszającą prostotą sam św. Franciszek w *Testamencie* przypisuje łasce Bożej każdy zwrot i zmianę w swym życiu. Co chwila powtarza słowa: „Pan dał mi łaskę tak zacząć pokutę”. „Pan dał mi taką wiarę w kościołach”. „Pan dał mi taką wiarę w kapłanów”. „Skoro Pan powierzył mi troskę o braci”. Nie dziwią nas więc słowa pierwszego biografy o modlitwie Franciszka za swe dzieci: „Ciągle wyciągał ręce ku niebu za swych braci. Cierpiał pełen miłości i lęku, by jego

mała trzódka, którą pociągnął za sobą, utraciwszy świat, nie utraciła także nieba. Zdawało mu się, że nie mógłby wejść do chwały, gdyby do niej nie doprowadził powierzonych sobie braci, których duch jego rodził w bólach większych, niż matka rodzi dzieci” (Celano).

Czyż i w chwale niebieskiej Franciszek nie będzie się troszczył o swoją Rodzinę na ziemi, o wzrost duchowy każdego ze swych dzieci? W chwili śmierci, kładąc rękę na głowy obecnych braci i błogosławiąc im, błogosławił wszystkim dzieciom swoim do końca świata. Czyż i z nieba nie wyciąga ciągle błogosławiącej ręki nad wielką swoją Rodziną i nad każdym ze swych dzieci i nad nami również?

**Z a s t o s o w a n i e:** Sześć razy w roku Kościół pozwala nam obchodzić święta Serafickiego Ojca. Pozwala nam go wzywać w *Confiteor*. Pragnie Kościół, byśmy czcili św. Franciszka. Czy odpowiadamy temu życzeniu w modlitwie liturgicznej i prywatnej? Św. Feliks z Cantalicio w czasie swych nocnych modlitw przed ołtarzem, lubił powtarzać te słowa: „O Franciszku, Franciszku, opiekuj się swym biednym braciszkiem Feliksem!” Niech św. nasz Ojciec będzie nam naprawdę „Wodzem w naśladowaniu Chrystusa”: promiennym Wzorem i potężnym Orędownikiem. — **Postanowienie:** Modlić się do św. Franciszka często i gorliwie.

„Pamiętaj Ojcze o wszystkich swych synach, którym grozi tyle nieuniknionych niebezpieczeństw! Wiesz, że tylko z daleka kroczą Twymi śladami. Daj im siłę do powstania! Wyjednaj im ducha łaski i modlitwy, żeby mieli prawdziwą pokorę, jaką Ty miałeś, żeby zachowywali ubóstwo, jakiego Ty przestrzegałeś, żeby wysłużyli sobie miłość, jaką Ty zawsze miłowałeś Chrystusa Ukrzyżowanego, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje na wieki wieków. Amen” (Celano).

*Piątek*

## ŚWIĘTE WIĘZY

Na relikwiarzu pierwszego biografa św. Franciszka, bł. Tomasza Celano, znajduje się napis: „Uczeń św. Fran-

ciszka". I my mamy ten zaszczyt, że od obłóczyn jesteśmy uczniami św. Biedaczyny. Jest On naszym „Wodzem i Nauczycielem w naśladowaniu Chrystusa”. Prowadzi nas swoim przykładem i orędownictwem, a uczy przede wszystkim przy pomocy Reguły, którą Konstytucje objaśniają.

### 1. Reguła.

Celano, który sam widział i słyszał św. Franciszka, pisze, że „słowa jego były jak ogień płonący, przenikający do głębi serca”. A już szczególnym ogniem płonęły usta Franciszkowe, kiedy mówił o swoich ideałach, o naśladowaniu ubogiego, pokornego, ukrzyżowanego Chrystusa. Ten żar dziś jeszcze można wy-czuć w pismach św. Franciszka, choć są takie krótkie i proste, oraz w regule serafickiej. W tej ostatniej oczywiście, żar wewnętrzny duszy Franciszkowej musi być nieco ukryty i hamowany, bo reguła jest dokumentem prawnym, który ujmował w stałe łożysko rwące siły potężnej rzeki, by jej błogosławieństwo zachować dla czasów późniejszych.

Św. Bonawentura opowiada, że w celu ułożenia reguły św. Franciszek wraz z dwoma braćmi schronił się na pewną górę i tam, poszcząc o chlebie i wodzie kazał spisywać, co mu Duch Święty poddał. Był święcie przekonany, że reguła jest dziełem Bożym. W *Testamencie* tak samo twierdzi: „Skoro Pan mi powierzył troskę o braci, nikt mi nie pokazywał co mam czynić, ale sam Najwyższy objawił mi, że powinienem żyć według św. Ewangelii. I ja poleciłem spisać to w słowach niewielu i prostych, a Ojciec św. potwierdził mi”. Stąd pochodzi ten płomienny zapal Świętego do wiernego przestrzegania reguły. Nazywał ją „księgą życia, nadzieją zbawienia, rdzeniem Ewangelii, drogą doskonałości, kluczem do raj, pieczęcią wiecznego przymierza”. Pragnął gorąco, aby „ją wszyscy dokładnie znali, aby ją mieli ciągle przed oczyma jako upomnienie do dobrego życia i z nią umierali” (*Celano*).

Papieże również wypowiadali w słowach najzaszczytniejszych swój szacunek dla reguły franciszkań-

skiej. Mikołaj III mówi, że „pochodzi ona od Ojca światłości, Syn Boży przekazał ją przykładem i słowem Apostołom, a Duch Święty poddał ją św. Franciszkowi, dlatego nosi na sobie świadectwo całej Trójcy Świętej”. Klemens V zwie ją „normą prawdziwie niebieskiego życia”. Konstytucje kapucyńskie mówią, że „jak w zwierciadle odbija się w niej doskonałość ewangeliczna”.

**Z a s t o s o w a n i e:** Składając św. Profesję ślubowaliśmy Bogu Wszechmogącemu, Najświętszej Maryi Pannie i św. Franciszkowi zachowywać regułę. Była to przysięga w obliczu nieba i ziemi. Czy wolno nam po tym wszystkim wykrętnie ją tłumaczyć i uciekać się do wybiegów, że pewne jej przepisy i nakazy są przestarzałe, nie na dzisiejsze czasy? Czy Boski Sędzia zgodzi się kiedyś na te nasze „uzasadnienia”?

Ślubowaliśmy zachowywać regułę św. Franciszka i tak długo nas ona wiąże, dopóki Kościół w imieniu Chrystusa nie zwolni nas od niej albo jej nie zmieni. Pamiętajmy, że tylko wierność regule franciszkańskiej stanowi rację bytu zakonników franciszkańskich i podstawę ich wpływu na społeczeństwo. Ojciec św. Pius XI pisał kiedyś do najwyższych przełożonych zakonów: „Chociaż zasadniczo jest tylko jedno dążenie do doskonałości, przybiera ono najróżniejsze formy. Bóg w swej mądrości tak zrządził, by piękność Kościoła objawiała się w różnorodnościach poszczególnych zakonów, tak, jak piękność świata zasada się na barwnej zmienności tworów przyrody. To szczególne zabarwienie nadał każdy zakonodawca swemu zakonowi. Dlatego członkowie jego, jako dobrzy synowie, powinni bardzo zważać, by bronić chwały Ojca, który dał im regułę, a to przez posłuszeństwo jej przepisom i upomnieniom, jak i przez naśladowanie ducha zakonodawcy. Ta wierność wysłuży im niechybnie pomoc łaski niebieskiej do świętych zadań jakie mają spełniać”.

Szanujmy więc naszą Regułę! Tylu świętych dała ona Kościołowi, a światu niezmiernie dobrodziejstwa. Całujmy ją biorąc do ręki! Słuchajmy ze czcią jej czytania! A nade wszystko zachowujmy ją wiernie, byśmy mogli na łożu

śmierci z ufnością przytulić ją do serca i wziąć z sobą do trumny. Św. Franciszek powiedział: „Proszę Boga samego, który jest Święty i w Trójcy Jedyny, żeby błogosławił tych, co tę Regułę w sercu noszą i wypełniają” (*Celano*). — *Postanowienie*: Szanować Regułę i Konstytucje jako Bożą drogę doskonałości zakonnej.

## 2. Konstytucje.

W ciągu wieków wyrosły trzy gałęzie zakonu franciszkańskiego: konwentualni, obserwanci i kapucyni — wszyscy mają tę samą regułę. Tworzą wielką Rodzinę Braci Mniejszych. Trzeci Zakon rozrósł się również w wielką Rodzinę, o wielu rozgałęzieniach. Każda z tych gałęzi posiada swoje Konstytucje zatwierdzone przez Stolicę Świętą, zawierające szczegółowe wskazania, jak należy pojmować i zachowywać Regułę. Konstytucje właśnie nadają im odrębne zabarwienie. Kryją one w sobie część burzliwej historii, jaką ma za sobą Zakon św. Franciszka. Te niespokojne i zmienne dzieje pokazują nam wyraźnie, jak, mimo ludzkiej słabości, Bóg kierował Zakonem św. Franciszka.

Przez złożenie profesji w jakiejś gałęzi franciszkańskiej zobowiązaliśmy się zachować Regułę według jej Konstytucji. O wszystkich chyba Konstytucjach franciszkańskich można powtórzyć słowa wstępu do Konstytucji kapucyńskich, których atmosfera franciszkańska podbiła nawet prawników przeprowadzających reformę ustaw zakonnych po pierwszej wojnie światowej. Mają one „służyć Zakonowi jako płot i broń go przed wszystkimi wrogami żywej wiary Pana naszego Jezusa Chrystusa i przed wszelką martwością, która tak się sprzeciwia płomiennemu zapałowi naszego św. Ojca”.

**Z a s t o s o w a n i e:** Zachowujmy sumiennie nasze Konstytucje! Wierność Konstytucjom nadaje ostatnie wykończenie stylowi życia franciszkańskiego, jakie z woli Bożej mamy prowadzić. Konstytucje kapucyńskie pod koniec piszą: „Seraficki nasz Ojciec w chwili śmierci, wraz ze swoim błogosławieństwem zostawił w spadku hojne błogosła-

wieństwo Trójcy Najświętszej tym, którzy gorliwie wypełniają Regułę. Dlatego strząśnijmy z siebie lenistwo i z zapalem i szczerą miłością zdążajmy do tej doskonałości, którą nam przedstawia Reguła i Zakon. I chociaż te Konstytucje nie obowiązują pod grzechem, niech się Bracia strzegą, by ich nie przekraczać! Niech się starają raczej wnikać w ich ducha i nienaruszenie je zachowywać. A wtedy łaska zstąpi na ich głowy, święta zaś służba Boża wyjedna im łaskawość Bożą". Przełożeni powinni być pierwsi w zachowaniu Konstytucji, by móc ze świętą powagą innych zachęcać do wierności. By je lepiej poznać, należy je w określonym czasie czytać publicznie. Ojcowie, którzy często przebywają poza klasztorem, dobrze robią czytając Konstytucje prywatnie. Przy czytaniu indywidualnym łatwiej odsłania się ich bogactwo i zawarty w nich duch Boży. Pamiętajmy, że o tyle jesteśmy dziećmi św. Franciszka, o ile dochowujemy wierności Konstytucjom. — *Postanowienie*: Znać Przepisy i zachować je wiernie.

Dzięki Ci, Ojczyce Seraficki, że przez Regułę i Konstytucje wprowadzasz mnie w twego ducha. Wybacz mi wszystkie niedbalstwa w ich zachowaniu! Radośnie obejmuję na nowo te święte więzy. Zachowaj mnie i cały Zakon w wierności Regule i Konstytucjom, które są rękojmią łaski i błogosławieństwa, zadatkem wiekuistego dziedzictwa. Z nowym zapalem pragnę się poddać ich przepisom i błogosławieństwu.

*Sobota*

## KRÓLOWA ZAKONU SERAFICKIEGO

Składając śluby wzywaliśmy na świadków „Najświętszą Maryję Pannę i św. Ojca Franciszka”. Ich opiece polecał nas kapłan pod koniec uroczystości. Łączy nas z nimi bardzo ścisły stosunek. Franciszek jest naszym zakonodawcą, a Maryja Królową Zakonu Serafickiego. To sam św. Franciszek powierzył swój Zakon królewskiemu berłu Maryi.

### 1. Maryja posiada pełnię ducha Chrystusowego.

Maryja była zjednoczona duchowo z Jezusem zanim Go jeszcze zaczęła nosić pod sercem. Ojcowie Kościoła